

Na szarym końcu

13 sierpnia 2019

W opublikowanym w tym roku Europejskim Konsumenckim Indeksie Zdrowia (Euro Health Consumer Index) służba zdrowia Polski zajęła 32. miejsce na 35 krajów.

Indeks publikowany jest od 2005 r. przez Health Consumer Powerhouse Ltd (pracami kierował prof. dr Arne Bjornberg) dla 35 krajów Europy.

Indeks ma charakter złożony (agregatowy), składa się nań 6 obszarów tematycznych (tworzących osobne subindeksy) i 46 wskaźników wszechstronnie oceniających różne aspekty ochrony zdrowia.

Obszary działalności służb zdrowia objęte badaniami oraz indeksem to: prawa pacjenta (10 wskaźników), dostępność świadczeń (6), wyniki leczenia (9), zakres świadczeń (8), profilaktyka (7) oraz leki (6). Każdemu obszarowi przypisano określoną liczbę punktów jako maksimum (optimum). Indeks to jedna liczba i to stanowi jego urok, bo przy jego pomocy można budować rankingi krajów. Pozwalają one porównywać postęp w czasie oraz poziomy między krajami. Dla analityków społecznych i politycznych ważne są jednak właśnie te bloki i wskaźniki (mierniki pomiaru).

Sam indeks jest średnią ważoną subindeksów na poziomie obszarów, przy czym wagi zostały ustalone przez wybitnych ekspertów i specjalistów z danych dziedzin ochrony zdrowia. Maksymalna suma ocen to 1000 pkt.

W 2013 r. zajmowaliśmy 31. miejsce, pięć lat później także 31. W 2018 r. – 32 (585 pkt). Czyli, brak jakiegokolwiek postępu w tym okresie, a pozycja bardzo niska.

Pierwsze miejsce zajmuje Szwajcaria (893 pkt), a w pierwszej piątce znalazły się Holandia, Norwegia, Dania i Belgia.

W obszarze praw pacjenta liderami są Norwegia i Szwajcaria, w obszarze dostępności świadczeń: Szwajcaria, w wynikach leczenia: Finlandia, Norwegia i Szwajcaria, w zakresie świadczeń: Holandia i Szwecja, w profilaktyce: Norwegia, a w dostępności leków: Niemcy i Holandia.

Względnie dobre oceny uzyskaliśmy w profilaktyce (89 pkt. na 125). W pozostałych – byliśmy na poziomie ok. 50 proc. maksymalnych ocen.

Spośród nowych krajów Unii Europejskiej przed nami są: Czechy (14 miejsce), Estonia (15), Słowacja (17), Słowenia (21), Chorwacja (24), Litwa (28), Łotwa (30) i Bułgaria (31).

Intrygujące jest porównanie Polski i Estonii: 32 i 15 miejsce. W Polsce udział wydatków na ochronę zdrowia w PKB wyniósł w 2016 r. 6,5 proc., a w Estonii – 6,7 proc. Poziom wydatków na mieszkańca w Polsce 1.784 dol. (wg parytetu siły nabywczej), a w Estonii o 200 dol. więcej. A różnice w ocenie funkcjonowania zasadnicze: Polska 585 pkt., a Estonia 729 pkt.

Za nami w UE tylko Węgry i Rumunia. Ostatnie miejsce w Europie zajmuje zaś Albania.

Autorstwo: FKUB

Źródło: Trybuna.info